

Piraci nie mogą spać spokojnie

Data publikacji: 22.12.2006 0:00



brak zdjęcia

Kolejki w sklepach w okresie świątecznym to w zasadzie nic nowego, również w tych branży komputerowej. Tym razem jednak najczęściej zadawanym pytaniem przez klientów jest: czy dostanę windows? Od kilku tygodni trwa wręcz masowe kupowanie tego systemu operacyjnego, a wszyskiemu „winna” policja, która ściga piratów komputerowych.

Jak głosi fama, w cieszyńskim regionie zajęto już ponoć kilkaset komputerów z nielegalnym oprogramowaniem. Wiadomości przekazywane są z ust do ust, a skala policyjnych działań jest w nich z każdym dniem większa. Gliniarze pukają do mieszkań na osiedlach, w domach rodzinnych, robią przeszukania.

*- Mogę zapewnić, że nie prowadzimy działań zakrojonych na tak szeroką skalę. Wykonywane są jedynie czynności w ramach tzw. pomocy prawnej dla policji z Jastrzębia Zdroju, która prowadzi dochodzenie w sprawie rozprowadzania nielegalnego oprogramowania przez jedną z tamtejszych firm - mówi nadkomisarz **Krzysztof Chrapek**, naczelnik Sekcji ds. Przestępczości Gospodarczej KPP w Cieszynie.*

Jednym słowem, w każdej plotce jest ziarno prawdy. Z naszych ustaleń wynika, że cieszyńska policja zajęła dotąd kilkanaście komputerów i nielegalne oprogramowanie na terenie gminy Zebrzydowice i gminy Strumień. To odprysk owej jastrzębskiej sprawy, bo okazało się, że paręnaście osób z tego terenu kupiło komputery w tej trefnej firmie.

*- Zachodzi obawa, że obecną sytuację mogą spróbować wykorzystać jacyś oszuści podszywający się pod policjantów. Trzeba zatem wiedzieć, że prowadzący czynności policjanci „po cywilu ” powinni przedstawić się z imienia i nazwiska, podać, z jakiej są jednostki oraz okazać legitymację służbową. Obywatel, u którego policjanci się pojawią ma prawo sprawdzić wiarygodność danych. Wystarczy zadzwonić pod alarmowy numer 997. Dyżurni w komisariatach mają natychmiast na takie telefony reagować. Zwracam nadto uwagę, iż wejście do mieszkania w celu przeprowadzenia przeszukania może nastąpić za okazaniem nakazu prokuratora albo nakazu podpisanego przez kierownika jednostki policji, a jedynie w przypadku nie cierpiącym zwłoki po okazaniu legitymacji służbowej - wyjaśnia **Krzysztof Mancewicz**, komendant powiatowy policji w Cieszynie*

Dementujemy zatem krążące wieści o tzw. trójkach złożonych z prokuratora, policjanta i informatyka, którzy w imieniu prawa prowadzą działania wymierzone w użytkowników komputerów. Właśnie taka ekipa pukająca do mieszkania to murowani oszuści i wtedy trzeba od razu dzwonić pod 997.

Dodajmy, że po zakończeniu czynności policjanci muszą, o ile zajdzie taka sytuacja, sporządzić protokół o zajęciu sprzętu. Nie mają prawa wystawiać żadnych mandatów, a tym bardziej żądać zapłaty w gotówce. O wszystkim zadecyduje później sąd.